

Sygn. akt: I C 300/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	Anna Sznura

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko M. Ć.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10 817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 938, 24 (dziewięćset trzydzieści osiem 24/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Barbara Przybylska

Sygn. akt I C 300/18

UZASADNIENIE

Powód (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. Ć. kwoty 589 278,71zł z odsetkami.

W uzasadnieniu podał, że pozwany nie wywiązał się z warunków umowy kredytu, w związku z czym powód pismem z 27.10. 2016r. wypowiedział umowę łączącą strony, co spowodowało powstanie wymagalnego zadłużenia w kwocie dochodzonej pozwem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając brak umocowania osób podpisujących umowę w imieniu pozwanego, oraz powołując się na nieważność umowy jako sprzecznej z prawem, a to z obowiązującą w dacie zawarcia umowy zasadą walutowości, nieekwiwalentność świadczeń wzajemnych, sprzeczność z art. 69 ust.2 pkt 2 prawa bankowego wymagającego określenia kwoty i waluty kredytu, bezskuteczność klauzuli indeksacyjnej z uwagi na brak precyzyjnego określenia w umowie kursu franka szwajcarskiego określającego sposób spłacania kredytu.

Sąd ustalił:

Pozwany, który korzystał z usług powodowego banku jako przedsiębiorca, otrzymał od pracowników banku propozycję zawarcia korzystnej umowy kredytu na sfinansowanie budowy domu. Ponieważ nosił się z zamiarem budowy i posiadał działkę, a propozycję tę uznał za korzystną, jako osoba prywatna, poza prowadzoną działalnością, skorzystał ze złożonej oferty. Nie dokonywał szczególnej analizy rynku kredytowego ani też nie analizował szczegółowo warunków umowy. Posiadał zdolność kredytową do zawarcia umowy kredytu złotówkowego (bez indeksacji), ale nie rozważał zawarcia takiej umowy. Z banku otrzymał druk umowy, zawierający podstawowe dane. Oceniając wskazany mu okres kredytowania oraz wysokość rat przewidywaną w tym czasie określił wysokość oczekiwanego kredytu (mniejszą niż proponowana przez bank) oceniając, że tę kwotę będzie w stanie spłacać. . Odbył dwa spotkania z pracownikami banku – na pierwszym oceniano jego zdolność kredytową, na drugim doszło do podpisania umowy. Umowa została zawarta w kształcie proponowanym przez bank – w tym co do okresu kredytowania, poza wysokością kredytu z złotych strony uzgodniły wysokość prowizji (zerową). Podczas zawierania umowy powód nie był szczegółowo informowany o ryzyku kursowym, nie przedstawiano mu symulacji dotyczących spłat w CHF czy kredytów złotych. (przesłuchanie pozwanego k. 265-267).

W dniu 18 sierpnia 2008r. poprzednik prawny powoda, reprezentowany przez posiadających umocowanie W. G. i M. J. (pełnomocnictwa k. 129-130) oraz pozwany zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF , na mocy której bank zobowiązał się udzielić pozwanemu kredytu w kwocie 323 513,80zł indeksowanego kursem CHF z zastrzeżeniem, że ***rzeczywista równowartość kredytu zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu***. W § 9 ust. 2 ustalono, że w dniu wypłaty kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Pozwany oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (**§ 1 ust.1 umowy**). Spłata kredytu miała nastąpić w 240 miesięcznych równych ratach kapitałowo - odsetkowych. Ustalono zasady określania zmiennego oprocentowania – pozwany oświadczył, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (**§1 pkt 2, 3 i 5**). Określono hipotetyczną wysokość raty ustalając, że ***rzeczywista wysokość rat zostanie określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust.4)***. W **ust.7** określono całkowity koszt kredytu na 255586,84zł z zastrzeżeniem, że podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego oraz ustalono, że ***ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu*** w całym okresie kredytowania. Punkt ten nie zawierał odniesienia do wpływu zmian kursowych na całkowity koszt kredytu.

W § 7 ustalono, że wysokość rat odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, przy czym każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Jednocześnie w § 10 ust.1 pozwany zobowiązał się dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat, który miał otrzymywać po wypłacie kredytu (każdej transzy) zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24 – miesięczny. W § 10 ust. 3 ustalono, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Określając zasady przewalutowania, odniesiono je także do kursów kupna lub sprzedaży (a w wypadku prowizji – kursu sprzedaży) na podstawie obowiązującej w banku w dniu przewalutowania Tabeli kursów (**§20**).

W § 6 ust.1 zdefiniowano Bankową Tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwaną Tabelą Kursów jako sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP

Ponadto w umowie określono możliwość wypowiedzenia w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu lub zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat, określając okres wypowiedzenia na 30 dni (**§ 22**).

(umowa k. 69-75)

Zawierając umowę pozwany miał świadomość ryzyka zmiany kursu, konieczności przeliczania spłat do CHF i związanej z tym zmienności wysokości rat stosownie do aktualnego kursu, nie był jednak w stanie ustalić go samodzielnie – dokonując spłat zasięgał w banku informacji o obowiązującym na dany dzień przeliczniku kursowym, po czy dokonywał spłat w złotych według wskazanego przelicznika. Dokonując spłat z konta próbował posiłkować się średnimi kursami z Internetu, jednak okazywało się, że ze względu na niewłaściwy przelicznik występowały niedopłaty. (umowa k. 69-74, przesłuchanie pozwanego k. 266)

W 2016r. pozwany zaprzestał spłacania rat.

Pismem z 26.09.2016r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległości, a następnie pismem z 27.10.2016r. doręczonymi pozwanemu 14.11.2016r. powód oświadczył, że wypowiada umowę z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia. (pisma k. 76-82)

Pozwany zawierał umowę jako konsument. Postanowienia umowne - poza marżą banku – nie były negocjowane (przesłuchanie pozwanego).

Powyższych ustaleń sąd dokonał na podstawie powołanych dowodów. Sąd ostatecznie uznał za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia dowód z opinii biegłego, jej wnioski bowiem pozostawały bez wpływu na ocenę ewentualnej abuzywności klauzul umownych i jej skutków. Z tego też względu sąd pominął wniosek o uzupełnienie/rozszerzenie opinii. Dowody zwnioskowane przez powoda miały na celu wykazanie braku rażącego naruszenia praw kredytobiorcy. Tymczasem ocena abuzywności klauzul umownych nie była uzależniona od rzeczywistych, stosowanych przez bank w czasie realizowania umowy wartości kursowych, a wynikała z samego faktu rażącego faworyzowania powoda w zakresie określania wartości indeksacyjnych. Zważyć trzeba, że umowa dotyczyła okresu 20 lat. Nawet wykazanie ex post, że kursy stosowane przez bank w okresie dotychczasowego wykonywania umowy nie odbiegałyby od kursów NBP nie eliminowałyby nieuczciwości warunku, pozwalającego bankowi na arbitralne przyjęcie zasad wyliczania tego kursu na przyszłość. Ocena abuzywności następuje bowiem na chwilę zawarcia umowy, obejmuje zakres równowagi stron i jednoznaczność sformułowań i jest abstrakcyjna o tyle, że nie uwzględnia faktycznego sposobu wykonywania umowy, a nawet okresowego korzystnego z punktu widzenia konsumenta skutku.

Sąd zważył:

W niniejszej sprawie pozwany zaciągnął kredyt indeksowany do waluty obcej. Pod pojęciem kredyt indeksowany należy ujmować kredyt, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. Taki też charakter kredytu wynika wprost z treści umowy.

Zgodnie z art.69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowanie umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Podstawę zawarcia tej umowy stanowił art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 679 z późn. zm.) w zw. z art. 358 § 2 k.c. a także ustawa Prawo bankowe. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo – ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art.69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu

lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

W świetle powyższego zarzut nieważności umowy z powodu jej niedopuszczalności (a także nieważności klauzuli indeksacyjnej co do zasady) w świetle art. 58 § 1 kc w zw. z art. 69 ustawy prawo bankowe, czy też art. 358¹ k.c należy uznać za niezasadny.

Nie znajduje także potwierdzenia zarzut braku umocowania osób, podpisujących umowę w imieniu banku.

Pozwany zarzucił nadto nieekwiwalentność świadczeń z umowy powstałą już przy jej zawarciu poprzez przywłaszczenie przez bank przewagi kontraktowej, posługiwanie się niedozwolonymi wzorcami umownymi i klauzulami abuzywnymi, brak precyzyjnego określenia w umowie kursu franka szwajcarskiego określającego sposób spłacania kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Status pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. był poza sporem, podobnie jak niekwestionowany był fakt, że umowa w zakresie warunków spłaty nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień.

Przedmiotem zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu indeksowanego była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich, podlegająca przeliczaniu na walutę obcą. Sytuacja, w której kredyt indeksowany był do CHF powodowała, że jego kwota była zmienna – w szczególności ulegała zmianom (wzrostowi) wraz z zmianą kursu tej waluty do złotego, a co za tym idzie – powodowała wzrost poszczególnych rat kredytu.

Przeliczanie to (zarówno w fazie udzielania kredytu – przeliczenie do CHF, jak i w czasie trwania umowy - powrotne przeliczanie CHF na PLN przy ustalaniu każdorazowej wysokości odsetek i wykorzystanego kapitału) następuje w sposób ciągły przez cały okres trwania umowy i rzutuje bezpośrednio na wysokość świadczenia kredytobiorcy, tj. rat kapitałowo – odsetkowych oraz finalnie - kwoty podlegającej zwrotowi w razie rozwiązania umowy. Tylko poprzez zastosowanie przeliczenia możliwe jest określenie wysokości obu części świadczenia kredytobiorcy – zarówno zwrotu wykorzystanego kapitału, jak i zapłaty odsetek. Podkreślenia wymaga, że wysokość świadczenia kredytodawcy określona w złotych jest jedna i niezmienna, dla określenia zobowiązania kredytobiorcy wymaga jednak przeliczenia do waluty obcej. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy zatem nie była znana w chwili zawierania umowy (co samo w sobie nie jest niedopuszczalne, biorąc pod uwagę powyższe rozważania), niemniej jednak – wobec brzmienia umowy – uzależniona była od stawek kursowych określanych samodzielnie przez bank, bez wskazania precyzyjnego i weryfikowalnego mechanizmu ustalania tych stawek. Umowa nie przewidywała sposobu ani żadnych kryteriów, mogących stanowić podstawę określania „kursów obowiązujących w banku”, a więc uprawnienie powoda do ustalania wysokości tych kursów nie doznawało żadnych ograniczeń. Takie postanowienie umowne

dawało bankowi jednostronną i niezależną od żadnego obiektywnego kryterium możliwość zmiennego w czasie wykonywania umowy kształtowania wysokości zarówno całości zobowiązania pozwanego (wykorzystanego kredytu), jak i poszczególnych jego części (rat kapitałowo-odsetkowych). W tym kontekście nie może budzić wątpliwości, że klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń kredytobiorcy stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 prawa bankowego jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne kredytobiorców.

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone w pierwszej kolejności wymaga ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego stanowiły secedowanie na rzecz kredytodawcy prawa do kształtowania kryteriów indeksacyjnych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) – a w konsekwencji wysokości zobowiązania kredytobiorcy - w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta, a dodatkowo jedyną stroną, która miała wpływ na ich kształtowanie był kredytujący bank.

Dodać wypada, że postanowienia umowy pozostawały w wewnętrznej sprzeczności – z jednej strony przewidywały stałą wysokość rat wedle dwuletniego harmonogramu (§ 7 ust.1), dwudziestoczteromiesięcznego harmonogramu (§ 10 ust. 1), z drugiej obligowały do każdorazowego przeliczania świadczeń do aktualnie obowiązującej w banku tabeli kursów; Dodatkowo pomimo uzależnienia wysokości zobowiązań kredytobiorcy od przelicznika kursowego – przy określeniu kosztu kredytu (a zatem także odsetek) w § 1 ust. 7 określono je jako uzależnione od zmian oprocentowania, bez wskazania wpływu zmian kursowych oraz ewentualnie ustalenia, na czym miałyby polegać ryzyko kursowe zastrzeżone w tym paragrafie. Tym samym postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz art.4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385¹ § 1 zd.1 k.c. oraz art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Dobre obyczaje to także normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14).

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15).

O ile w przedmiotowej sprawie kredytobiorca w świetle umowy był świadomy że wysokość kursów a konsekwencji wysokość zobowiązania może ulegać zmianie (ryzyko kursowe), to świadomość faktu, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty (stwarzając pozór „obowiązywania” kursów) w istocie pozostawiał bankowi swobodę

wykraczającą ponad czynniki zewnętrzne z umowy nie wynikał. Trudno przyjąć, że w razie pełnej informacji o wpływie banku na wysokość stosowanych kursów rozważny konsument zaakceptowałby w drodze negocjacji taką dysproporcję uprawnień. Interes konsumenta nieświadomych parametrów własnego zobowiązania doznaje w takiej sytuacji rażącego naruszenia i jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną. (wyrok SN z 4.04.2019r. III CSK 159/17, wyrok SA w Białymstoku z 9.05.2019r. 9 maja 2019r. I ACa 47/19)

Dodatkowo jak wynika zarówno z brzmienia art. 4 ust. 1 dyrektywy, jak i treści art. 385² k.c., oceny postanowień umownych należy dokonywać w świetle całokształtu umowy według stanu z chwili jej zawarcia. Punktem odniesienia dla oceny istnienia przesłanek abuzywności umowy o jakich mowa w art. 385² k.c. nie może być zatem analiza sytuacji stron już na etapie wykonywania umowy. Innymi słowy bez znaczenia pozostaje, czy i w jaki sposób (w jakim zakresie) niedozwolona klauzula umowna rzeczywiście wpływała na sposób wykonania umowy – w tym przypadku czy stosowane przez powoda przeliczniki odbiegały od kryteriów określonych np. w przepisach dyspozytywnych, a nawet czy sposób jej stosowania był w jakimś okresie obiektywnie korzystny dla konsumenta. Istotne jest bowiem już samo otwarcie na etapie zawierania umowy możliwości arbitralnej decyzji banku kształtującej wysokość zobowiązania i wpływającej na ryzyko kursowe.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwia powodowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażący narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną.

Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi pozwanych, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanych do CHF i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach po waloryzacji, jak i powrotnego przeliczenia na złote. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości wykorzystanego kapitału, jak i poszczególnych rat. Ponieważ klauzula indeksacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej, co niewątpliwie było głównym celem takiego, jak w przedmiotowej sprawie ukształtowania umowy, pominięcie tej klauzuli prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy.

Konieczne jest zatem ustalenie, czy istnieje możliwość uzupełnienia tej luki.

Zdaniem sądu w niniejszym przypadku brak jest podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości.

Dopuszczalność zastąpienia klauzul niedozwolonych zgodnie z orzecznictwem TSUE, ze względu na cel „odstraszający” Dyrektywy 93/13, który w razie naruszenia równowagi stron umowy to stronie słabszej daje możliwości decyzyjne, uzależniona jest od woli konsumenta.

W orzeczeniu Kasler (C-26/13) Trybunał dopuścił zastąpienie nieuczciwego warunku dyspozytywnym przepisem krajowym jedynie wówczas, gdy wyeliminowanie nieuczciwego warunku oznacza na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy (co zdaniem sądu ma miejsce w niniejszej sprawie) oraz kumulatywnie jeżeli unieważnienie to naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (co, jak wynika z ostatecznego stanowiska pozwanego, uprzedzonego o możliwych skutkach unieważnienia umowy, w niniejszej sprawie nie występuje).

Skoro zatem pozwany sprzeciwił się zastąpieniu powstałej luki zasadą wynikającą z przepisu dyspozytywnego (art. 358 § 2 kc), to nie jest dopuszczalne uzupełnienie umowy przez sąd wbrew stanowisku pozwanych. Z kolei ponieważ wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniłoby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorców, to uznać należało, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie. Jak wynika z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18: 1) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;

4) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Powołany wyrok TSUE dotyczył kredytu udzielonego w walucie polskiej indeksowanego do CHF. Z jego uzasadnienia wynika, że TSUE przyjął, że nie ma możliwości rekonstruowania umowy stron (zastępowania niedozwolonych warunków umowy innymi miernikami) wbrew woli kredytobiorcy (pkt 62). TSUE stwierdził też, że w świetle kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, należy zbadać możliwość dalszego utrzymania umowy. Jeśli zaś po usunięciu nieuczciwych warunków umowy **charakter i główny przedmiot tych umów może ulec zmianie w zakresie, w jakim nie podlegałyby one już indeksacji do waluty obcej równocześnie podlegając stopie oprocentowania opartej na stopie obowiązującej w odniesieniu do tej waluty**, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu tych umów.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie po wyłączeniu nieuczciwych warunków, ze względu na zmianę charakteru umowy nie jest możliwe jej obowiązywanie, a brak jest zgody na ich zastąpienie – roszczenie powoda oparte na tej umowie nie mogło zostać uwzględnione.

O ile w tej sytuacji można brać pod uwagę wzajemne zobowiązania stron wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia, to roszczenie takie nie zostało zgłoszone – podstawę faktyczną żądania stanowiła umowa stron.

Mając wszystko powyższe na względzie sąd oddalił powództwo, o kosztach orzekając na podstawie art. 98 kpc. Koszty zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych sąd oparł na § 2 pkt 7 Rozp. MS z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. O nieuiszczonych kosztach sądowych (koszty opinii) orzeczono na podstawie art. 113 ust.1 uoksc.